

*Sygn. akt I ACz 970/13*

## POSTANOWIENIE

*Dnia 10 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:*

<i>Przewodniczący:</i>	<i>SSA Anna Gawelko (spr.)</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Anna Pele</i>
	<i>SA Marek Klimczak</i>

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r.

na posiedzeniu niejawnym sprawy  
z powództwa (...) *Sp.j. w R.*

przeciwko *M. P. (1) i Gminie R.*

o zapłatę

na skutek zażalenia *pozwanej Gminy R.*

na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt. IV wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

z dnia 20 sierpnia 2013 r., sygn. akt VI GC 128/13

***p o s t a n a w i a:***

***o d d a l i ć zażalenie.***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy, wobec umorzenia postępowania wskutek cofnięcia przez powoda pozwu w zakresie należności głównej, rozstrzygnął o kosztach procesu zasądzając z tego tytułu na rzecz powoda od pozwanych *M. P. (1) i Gminy R.* solidarnie kwotę 7.090,50 zł.

Jak wynika z uzasadnienia powyższego postanowienia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w chwili jego wytoczenia było zasadne, zaś jego zaspokojenie przez pozwaną Gminę dopiero w toku postępowania jest równoznaczne z przegraniem sprawy przez pozwanych, którzy odpowiadają solidarnie na zasadzie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Zdaniem Sądu pozwana Gmina dała podstawę do wytoczenia przeciwko niej powództwa. Nie zastosowała się bowiem do przesądowych wezwań do zapłaty powołując się bezzasadnie na postanowienia umowy zawartej z *M. P. (1)* i jeszcze w odpowiedzi na pozew kwestionowała roszczenie powoda, wnosząc o oddalenie powództwa.

Od powyższego postanowienia zażalenie wniosła pozwana Gmina R., domagając się jego zmiany i zasądzenia zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda wyłącznie od pozwanego *M. P. (1)*. Według skarżącej w niniejszej sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., dający podstawę do nieobciążania jej kosztami

procesu. Przede wszystkim wskazywała na gwarancyjny charakter swojej odpowiedzialności za zapłatę należności dochodzonej pozwem, która w jej przekonaniu powinna ograniczać się tylko do zapłaty należności głównej, z czego pozwana się wywiązała i to jeszcze przed pierwszą rozprawą.

W odpowiedzi na zażalenie powód domagał się w pierwszej kolejności jego odrzucenia, jako spóźnionego, zarzucając brak podstaw do przywrócenia terminu, ewentualnie wniósł o oddalenie zażalenia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Oceniając w pierwszej kolejności prawidłowości przywrócenia pozwanej Gminie R. terminu do wniesienia zażalenia, należy stwierdzić, że decyzja Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości.

Doręczenie pism sądowych adwokatowi, prowadzącemu własną kancelarię, a więc osobie fizycznej, dokonuje się na podstawie art. 133 § 1 k.p.c. - z uwzględnieniem przepisów art. 135 k.p.c. i art. 138 k.p.c. Także § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1350) stanowi, że przesyłkę doręcza się wyłącznie adresatowi, a innemu odbiorcy w przypadkach, o których mowa w art. 138 k.p.c. Przepis ten przewiduje możliwość doręczenia, w przypadku nie zastania adresata w mieszkaniu - dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Z oświadczenia pełnomocnika pozwanej Gminy r.pr. B. B. (1) wynika, że osoba, której doręczono adresowaną do niego korespondencję z Sądu zawierającą odpis wyroku (zawierającego zaskarżone postanowienie) z uzasadnieniem nie jest domownikiem (nie pozostaje z adresatem we wspólnym gospodarstwie domowym), co zostało uprawdopodobnione zaświadczeniem – k.172, jak też nie została upoważniona do odbioru kierowanych do niego pism.

Rozpoznając w tej sytuacji zażalenie, na wstępie należy stwierdzić, że jego autor nie kwestionuje ustaleń Sądu Okręgowego co do zasadności roszczenia powoda wobec pozwanej Gminy, jak też okoliczności, z których wynika, że tak przed wszczęciem procesu, jak i jeszcze w jego toku Gmina bezzasadnie uchylała się od zapłaty dochodzonej należności głównej.

Słuszne w tej sytuacji było stanowisko Sądu Okręgowego, który mimo dokonania w toku procesu zapłaty należności głównej uznał oboje pozwanych za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. i nałożył na nich obowiązek zwrotu powodowi kosztów procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przytoczone w uzasadnieniu zażalenia okoliczności dotyczące charakteru odpowiedzialności pozwanej Gminy, czy odwoływanie się do faktu, że to ona zaspokoiła całą należność główną, nie uzasadniają zastosowania wobec niej wyjątku od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

Jak ustalono, odpowiedzialność Gminy R. i M. P. (1) wobec powoda ma z mocy art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. charakter solidarny, co oznacza, że do zupełnego zaspokojenia wierzyciela oboje pozwani byli zobowiązani do zapłaty na jego rzecz całego należnego mu wynagrodzenia. W tej sytuacji okoliczność, że całą należność uregulowała Gmina nie może być potraktowana jako szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Skoro pozwani są współuczestnikami sporu odpowiadającymi solidarnie co do istoty sprawy, to Sąd Okręgowy zasadnie nałożył na nich solidarny obowiązek zwrotu kosztów (art. 105 § 2 k.p.c.).

Z tych względów zażalenie podlegało oddaleniu, jako bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

**(...)**

1) (...)

- (...),

- (...)

- (...);

2) (...)

R., dnia 10.01.2014 r.

bk/